

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 21)
z dnia 22 czerwca 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 21)

22 czerwca 2016 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Dziuby (PiS)**, wiceprzewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (druk nr 553) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy: dochody i wydatki;
- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (druk nr 553) wraz z analizą najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Roman Giedroń** Główny Inspektor Pracy wraz ze współpracownikami oraz **Monika Błaszczak** naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Grodzka, Bożena Kłos** – specjalistki z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Dzień dobry państwu. Z mikroskopijnym opóźnieniem rozpoczynamy posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Czy są uwagi do zaplanowanego porządku posiedzenia? Nie słyszę, zatem zakładam, że porządek został przyjęty.

Przejdźmy zatem do pierwszego punktu posiedzenia – rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa w 2015 r. wraz z analizą NIK. Chodzi o wykonanie budżetu w części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Witam na posiedzeniu wszystkich gości, a przede wszystkim panie i panów posłów. Witam pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego wraz z licznym orszakiem współpracowników. Witam pana Romana Giedrońca – Głównego Inspektora Pracy wraz z orszakiem współpracowników (o połowę mniej licznym).

Teraz poproszę pana Głównego Inspektora Pracy o zreferowanie budżetu za 2015 r. Bardzo proszę, panie ministrze.

Główny Inspektor Pracy Roman Giedroń:

Dziękuję pięknie. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, przedłożona Wysokiej Komisji informacja o wykonaniu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy za 2015 r., to syntetyczne sprawozdanie z dochodów i wydatków w układzie tradycyjnym oraz wykonanie wydatków w układzie budżetu zadaniowego, poprzedzone krótkim sprawozdaniem z realizacji zadań urzędu, przewidzianym w programie działania PIP na 2015 r.

Przekazano informacje na temat dochodów. Omówiono je w szczególności do klasyfikacji paragrafów oraz wyjaśniono różnice pomiędzy planem a wykonaniem. Wydatki omówiono w rozdziale 75101. Zostały zaprezentowane w grupach rodzajowych. Oddzielnie omówiono świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki bieżące, wydatki majątkowe oraz wydatki na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem Unii Europejskiej.

Omawiając wydatki bieżące, ich opis podzielił na wynagrodzenia osobowe i pochodne oraz pozostałe wydatki bieżące. Te ostatnie zaprezentował poprzez pokazanie ich głównych pozycji.

Szczegółowo opisaliśmy wydatki majątkowe, wyjaśniając ich niepełne wykonanie. Bardzo szczegółowo zaprezentowaliśmy wydatki z rozdziału 75195, czyli wydatki na działania promujące zagadnienia ochrony pracy. Celem takiej szczegółowości było przedstawienie państwu różnorodności naszej działalności w obszarze działań prewencyjno-promocyjnych.

W materiale zawarł również informacje o wykorzystaniu w 2015 r. rezerwy celowej, jak również pokazaliśmy zobowiązania urzędu na koniec roku. W związku z powyższym, moje wystąpienie będzie wprowadzeniem do ewentualnej dyskusji Wysokiej Komisji nad wykonaniem budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Moje wystąpienie rozpocznę od omówienia dochodów. Plan dochodów, zgodnie z ustawą budżetową, wyniósł 2.378 tys. zł. Wykonanie wyniosło 2.872 tys. zł, co stanowi 120,8% planu. Jak panie i panowie posłowie wiedzą, plan dochodów jest tylko ich prognozą, a więc wykonanie często odbiega od planu, zwłaszcza przy specyfice dochodów Państwowej Inspekcji Pracy, a więc, przede wszystkim, dochodów z grzywien w celu przymuszenia, bądź kar z ustawy o transporcie drogowym lub nieprzewidywalnych kar od kontrahentów za nieprawidłową realizację umów.

Ponieważ – jak powiedziałem na wstępie – w materiale zawarto wyjaśnienie różnic pomiędzy planem a wykonaniem dochodów, nie będę tych informacji powielał w swoim wystąpieniu i przejdę do omawiania wydatków urzędu. Obejmują one dwie grupy działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Po pierwsze, jako nadzór i kontrola, po drugie, jako prewencja (w tym promocja ochrony pracy). Stąd też wydatki w tych dwóch grupach były planowane i rozliczane w rozdziale 75101 oraz w rozdziale 75195. W 2015 r. plan wydatków rozdziału 75101, zgodnie z pierwotną ustawą budżetową, wyniósł 291.611 tys. zł, a plan rozdziału 75195 wyniósł 4.932 tys. zł.

Łączny pierwotny plan wydatków urzędu na 2015 r. wyniósł 296.543 tys. zł. Ostateczny plan wydatków, po rezerwie celowej i nowelizacji ustawy budżetowej, zamknął się kwotą 291.503 tys. zł. Łączne wykonanie planu wydatków wyniosło 288.006 tys. zł, co stanowi 98,8% planu po zmianach, w tym wykonanie wydatków rozdziału 75101 wyniosło 99% planu, a rozdziału 75195 wyniosło 86,1% planu. Z łącznej kwoty 288.006 tys. zł, wydatki na wynagrodzenia i pochodne wyniosły 221.151 tys. zł, co stanowi 76,8% ogółu wydatków.

Według metodologii obowiązującej przy sporządzaniu sprawozdania Rb-7, przeciętne zatrudnienie w urzędzie wyniosło 2.600 etatów, a średnie wynagrodzenie, uwzględniając dodatkowe wynagrodzenia roczne, wyniosło 5993 zł. Na pozostałą kwotę wydatków złożyły się świadczenia na rzecz osób fizycznych w wysokości 1.337 tys. zł, pozostałe wydatki bieżące w wysokości 50.578 tys. zł oraz wydatki majątkowe w kwocie 14.920 tys. zł, a także wydatki związane ze współfinansowaniem projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – to jest kwota 20 tys. zł.

Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wydatkowane środki pozwoliły zrealizować wszystkie postawione przed urzędem zadania, zarówno nadzorczo-kontrolne, jak i prewencyjno-promocyjne. Pozwoliły także na wykonanie kilku robót budowlanych w siedzibach Państwowej Inspekcji Pracy, które znajdują się w zasobach Skarbu Państwa. Na przykład, dokonaliśmy adaptacji budynków w Przemysłu. Przenieśliśmy oddział z obiektu wynajmowanego, co obniżyło koszty wynajmu powierzchni biurowych. Opłaty za administrowanie i czynsz są największą pozycją pozostałych wydatków bieżących, bo stanowią aż 29,5%.

Udało się doposażyć nasze jednostki w niezbędny sprzęt. Udało się zastąpić wyeksploatowane składniki majątku nowymi. Wśród zakupów najważniejszą, zakończoną w 2015 r. inwestycją, był system elektronicznego obiegu dokumentów – zaprojektowany i dostosowany do potrzeb urzędu. Oczywiście, nie wszystko udało się nam zrealizować. Pierwotnie zakładaliśmy, planowaliśmy optymistycznie, że w 2015 r. wykonamy część robót w przejętym w trwały zarząd obiekcie na potrzeby siedziby Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach. Niestety, musieliśmy unieważnić przetarg na wykonanie w związku z podejrzeniem tzw. zmowy przetargowej. Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach zawiadomił Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o podejrzeniu zaistnienia praktyk ograniczających konkurencję, opisując domniemaną zmwę przetargową, o którą podejrzane są dwa przedsiębiorstwa. Przetarg powtórzono i w bieżącym roku podpisano umowę z wyłonionym wykonawcą robót.

W przedłożonym Wysokiej Komisji materiale staraliśmy się dość szczegółowo opisać wszystkie wydatki, dlatego też, ceniąc państwa czas, wspominałem jedynie o niektórych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękując za wysłuchanie mojego wystąpienia, proszę Wysoką Komisję o pozytywne rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za 2015 r. w części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. W przypadku pytań, wraz z moimi współpracownikami, pozostaję do państwa dyspozycji. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Teraz poproszę Najwyższą Izbę Kontroli o przedstawienie informacji o wynikach kontroli w części budżetowej 12. Nie wiem, czy pan prezes chciałby...? Zapraszam, panie prezesie.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od jednej uwagi, że skład delegacji NIK-u jest pochodną szacunku dla Komisji i jej członków, oraz tego, że mamy dwa punkty porządku. Z jednej strony odnosimy się do wykonania budżetu przez Państwową Inspekcję Pracy, a z drugiej strony będziemy prezentować państwu wykonanie naszego budżetu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Tak to właśnie odczytałem, prezesie, aczkolwiek nie śmiałem tego powiedzieć.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo gorąco dziękuję za to postawienie kropki nad „i”. Co do wykonania budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, to właściwym departamentem jest tutaj departament pana Szczerbińskiego, który jest ze mną na sali wraz z panią Matuszewską. Teraz odniosę się do szczegółów wykonania budżetu przez PIP.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Ocenę sformułowaliśmy na podstawie wyników badania realizacji wydatków sprawozdawczości budżetowej, a także sposobu wykonywania przez dysponenta części obowiązków z zakresu nadzoru i kontroli. Zgodnie z założeniami metodyki kontroli przyjętej przez Izbę, z uwagi na fakt, że w ostatnich trzech latach (mówię o trzech latach, wtedy zmieniliśmy tę metodologię kontroli wykonania budżetu przez poszczególne instytucje), w tym okresie PIP za każdym razem otrzymywała pozytywną ocenę wykonania budżetu w swoim zakresie i pozytywną opinię ewidencji finansowo-księgowej.

W związku z tym kontrola wykonania budżetu państwa w 2015 r. została przeprowadzona w Inspekcji Pracy według tzw. procedury uproszczonej, to jest z ograniczonym zakresem badania dochodów oraz przy ograniczonej szczegółowości badania, co nie znaczy, że samo badanie nie oddaje wyników adekwatnych do rzeczywistości. Dlaczego? Jeżeli chodzi o wydatki, to w próbie, którą przebadaliśmy, bardzo szczegółowym badaniem objęliśmy około 14% wydatków PIP, czyli kwotowo była to suma około 40 mln zł.

Oczywiście badaliśmy także realizację dochodów. Może od tego rozpocznę. W części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, w ramach tej analizy przeprowadziliśmy zarówno analizę porównawczą danych, ujętych w rocznym sprawozdaniu budżetowym Rb-27, z wykonana-

niem planów dochodów budżetowych. W tym zakresie mówię o dochodach. Nie stwierdziliśmy żadnych nieprawidłowości.

Co do strony wydatkowej, tak, jak powiedziałem, około 15% kwoty wydatków przebadaliśmy w szczegółowy sposób. Stwierdziliśmy, że w całości zostały zrealizowane zgodnie z planem finansowym, w sposób gospodarny i celowy. Nie mieliśmy tu żadnych uwag w kontekście np. ustawy o zamówieniach publicznych. W ocenie NIK, sprawozdania budżetowe przedstawione przez PIP były sporządzone rzetelnie i terminowo. Wykazane w nich kwoty są zgodne z kwotami wynikającymi ze sprawozdań jednostkowych jednostek podległych oraz ewidencji księgowej.

Główny Inspektor Pracy w minionym roku, w naszej ocenie, prawidłowo sprawował nadzór i kontrolę nad całością gospodarki budżetowej w części 12 budżetu państwa i robił to według zasad określonych w art. 175 ustawy o finansach publicznych.

Nie stwierdziliśmy żadnych nieprawidłowości i w związku z tym nie formułowaliśmy również wniosków pokontrolnych. Mogę w tym miejscu panu ministrowi Głównemu Inspektorowi Pracy – panu Romanowi Giedrojcowi, pogratulować sposobu realizacji budżetu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Teraz do głosu zapraszam pana przewodniczącego Janusza Śniadka, który przygotował koreferat do wystąpienia pana ministra Giedrojcia. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, krótko. Najpierw chciałbym zwrócić uwagę, że to wzorem lat ubiegłych (przyjmuję to jako wzorzec do tego typu sprawozdań) jest to poprzedzone krótką informacją o działalności kontrolno-nadzorczej i prewencyjno-promocyjnej Inspekcji.

Jak już powiedziano, dochody i wydatki planowano w dwóch rozdziałach: 75101 oraz 75195. Jeśli chodzi o plan dochodów, to, zgodnie z ustawą budżetową na 2015 r.... Nie będę tu przytaczał już liczb cytowanych przez pana Głównego Inspektora. Nawiążę do tego, że główną pozycję planu stanowiły (podobnie jak w latach ubiegłych) dochody z tytułu działalności kontrolnej PIP, z grzywien, przymuszeń itd. Są to oczywiście wielkości bardzo szacunkowe, stąd informacja, że wykonanie planu wyniosło ogółem 2.872 tys. zł (to jest przeszło 20% więcej niż zamierzano). Myślę, że trzeba przyjąć te wyjaśnienia pana Głównego Inspektora, że szacunkowość tych planów powoduje tak dużą rozbieżność.

Chciałbym natomiast podkreślić, że PIP dba o środki publiczne i dochodzi zwrotów wszelkich możliwych do uzyskania kwot, co wyraźnie pokazuje wykonanie paragrafu „Wpływy z różnych dochodów”. Potwierdzają to również wyniki działań Najwyższej Izby Kontroli. Nie bez kozery pozytywnie wyrażam się o Państwowej Inspekcji Pracy, bo chcę tutaj nawiązać do pewnego zobowiązania, które mamy jeszcze z początku tego roku, dotyczącego budżetu PIP. W Komisji Finansów Publicznych nie osiągnęliśmy ostatecznie tego stopnia przyrostu budżetu PIP, który byłby potrzebny. Przypominam, że zabiegaliśmy o wzrost ośmioprocentowy. W efekcie, taki wspólny dla wszystkich działów, uzyskaliśmy na poziomie 5-6%, natomiast Inspekcja Pracy w 2009 r. była ewidentnie poszkodowana w stosunku do wszystkich innych działów, jeśli idzie o wzrost płac. To jest ta zaległość, która niejako spoczywa na nas, żeby podjąć ten wysiłek przy ustalaniu budżetu na kolejny rok.

Jeżeli chodzi o realizację wydatków Inspekcji Pracy, to po raz kolejny otrzymuje ona najwyższą ocenę w skali stosowanej przez NIK. Patrząc na pana ministra. Potwierdza. W związku z tym dodam jeszcze, że zgodnie z ustawą budżetową z dnia 15 stycznia, plan wydatków wynosił 296.543 tys. zł, a po nowelizacji został zmniejszony o 5.139 tys. zł. Zmniejszenie nastąpiło w wyniku blokady wydatków, dokonanej przez Głównego Inspektora Pracy (w tym blokady 2.858 tys. zł wydatków majątkowych z powodu unieważnienia przetargu za zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych, wraz z adaptacją, na potrzeby siedziby OIP w Katowicach). Pozostała kwota 2.281 tys. zł dotyczyła wydat-

ków bieżących, z czego ponad połowa – 1.190 tys. zł – to oszczędności na składkach ZUS i Fundusz Pracy w związku z absencją chorobową pracowników.

Tutaj te „oszczędności” brzmią trochę niedobrze w zderzeniu z tym, że wynikało to ze zwolnień chorobowych, co zawsze jest przykrym zdarzeniem. Pozostała kwota – 1.091 tys. zł – to oszczędności w ramach pozostałych wydatków bieżących – np. opłaty za czynsze, koszty służbowych podróży zagranicznych, koszty ubezpieczenia mienia i wynagrodzeń bezosobowych. Kolejny raz nawiązuję do tej troski i dbałości Inspekcji Pracy o grosz publiczny.

Plan rozdziału 75101, po nowelizacji ustawy, zamknął się kwotą 286.472 tys. zł, a plan rozdziału 75195 kwotą 4.932 tys. zł. Już po nowelizacji ustawy budżetowej Główny Inspektor Pracy dokonał, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przesunięcia kwoty 6 tys. zł z rozdziału 75101 do rozdziału 75195. Decyzją ministra finansów, w 2015 r. zwiększono środkami pochodzącymi z rezerwy 59 o kwotę 99 tys. zł, co również jest opisane w materiale.

Teraz powoli chciałbym przejść do podsumowań. Wykonanie planu wydatków nie budzi zastrzeżeń. W przedłożonym materiale oraz w wystąpieniu Głównego Inspektora Pracy wydatki zostały szczegółowo omówione – zarówno wynagrodzenia, jak i pozostałe wydatki bieżące oraz wydatki majątkowe. Nie ma więc potrzeby prezentować ich w referacie.

Na uwagę zasługuje wykonanie budżetu w układzie zadaniowym. Jako cel zadania wyznaczono doprowadzenie warunków pracy w kontrolowanych zakładach do zgodnych z przepisami prawa pracy. Do monitorowania stopnia realizacji celu przyjęto miernik – odsetek kontroli zakończonych wydaniem nakazu stwierdzającego naruszenia prawa pracy. Przyznam, że nie potrafię tutaj nie pozwolić sobie na pewną dygresję, bo zrodził się we mnie niepokój, że tak przyjęte kryterium może doprowadzić do takiej sytuacji, że w miarę osiągania tego celu, dochodzimy do sytuacji, że coraz trudniej w czasie kontroli jest postawić zarzuty (w momencie, kiedy będziemy osiągać ten stan zgodności z przepisami). Można się obawiać tego, żeby nie zadziałała tutaj metoda – dajcie mi człowieka (w tym wypadku podmiot), a paragraf się znajdzie. To taka przestroga na przyszłość, w miarę zbliżania się do tego ideału przestrzegania przepisów.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że realizacja celu przyjętego przez Głównego Inspektora Pracy przebiegała zgodnie z planem założonym na 2015 r. Nie powiedziałem tego wcześniej, ale PIP tylko nieznacznie, bo o 0,46 punktu procentowego, przekroczyła wartość miernika przyjętego do monitorowania stopnia realizacji celu zadania. Tutaj prognoza była imponująca. Chciałbym podkreślić, że PIP w 2015 r. wypełniała liczne obowiązki ustawowe i pozaustawowe. Tutaj ustawodawca w najmniejszym stopniu nie oszczędza PIP i nieustannie dokłada nowe zadania, niekoniczne dodając w ślad za tym konieczną ilość środków potrzebnych do funkcjonowania. To wymaga zwrócenia uwagi. Dotyczy to m. in. kontroli wykonanych w ramach „Krajowej strategii kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązujących przerw i czasu odpoczynku kierowców”, kontroli „Ewidencja pracowników pracujących w szczególnie ciężkich warunkach lub wykonujących pracę o szczególnym charakterze”, dodatkowych działań w zakresie problematyki dotyczącej organizmów genetycznie zmodyfikowanych, czy też zadań wynikających ze znowelizowanej ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Po przeanalizowaniu informacji Głównego Inspektora Pracy, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie wykonania części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Otwierając dyskusję i zapraszając panie i panów posłów do tej dyskusji, informuję, że są wśród nas przedstawiciele Biura Analiz Sejmowych. Proszę bardzo, kto z pan i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń. Zapytam pana Głównego Inspektora Pracy czy po koreferacie prosi pan o jakąś dodatkową wypowiedź, czy nie jest to konieczne, według pana?

Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc:

Według życzenia.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Główny Inspektor Pracy Roman Giedroń:

Bardzo dziękuję za tę pozytywną opinię, zarówno prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, jak i paniom i panom posłom – szanownej Komisji.

Państwowa Inspekcja Pracy zмага się z budżetem zadaniowym już prawie od dziesięciu lat. To są naprawdę trudne sytuacje, które musimy przypisać w tym budżecie zadaniowym.

Wracając do decyzji, które wydajemy, ten budżet zadaniowy przypisujemy do wcześniejszego doświadczenia, które, po prostu, zdobyliśmy podczas corocznych analiz dotyczących sprawozdania z działalności Inspekcji Pracy. Gdyby zdarzyło się tak, że należałoby wydać więcej decyzji, to te decyzje byłyby wydane. Doświadczenie spowodowało, że do tych zadań dotyczących kontroli, które kończą się decyzjami (w rozumieniu ustawy o PIP), ich stuprocentowe wykonanie wynika z doświadczenia i równomiernych praktyk dotyczących prowadzenia czynności kontrolnych przez poszczególne jednostki organizacyjne.

W żadnym przypadku, podkreślam – w żadnym przypadku, nie miałyby to znaczenia i nie nakładamy obowiązku wydawania tych decyzji. Jesteśmy przypisani do ilości kontroli. Musimy wykonać ponad 80 tys. kontroli i to jest dla nas ważne. Natomiast to, co wynika z tych kontroli, to jest przypisane do zadań inspektora pracy, który, inaczej niż w innych urzędach kontrolnych w Polsce i w części państw Unii Europejskiej, jest organem pierwszej instancji. Inspektor pracy podejmuje od początku do końca i tu żaden pracownik, który jest wyżej w tej „drabince awansowej” nie może nakazać wykonania czegokolwiek innego niż to, co jest przypisane w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Nadal nie ma zgłoszeń, zatem zamykam dyskusję. Pan poseł-koreferent zgłosił wniosek o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu w 2015 r. e części dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła ten wniosek. Sprzeciwu nie słyszę, więc stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 2015 r. w części budżetowej 12.

Proponuję, by opinię Komisji na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych, w części budżetowej 12, referował pan poseł Janusz Śniadek. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu, zatem pan poseł będzie nas reprezentował na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Bardzo dziękuję.

Przejdziemy teraz do punktu drugiego – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa w 2015 r. w zakresie części budżetowej 7, czyli w zakresie Najwyższej Izby Kontroli. Domyślam się, że pan prezes będzie chciał to zreferować. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w doręczonym państwu materiale zostały przekazane informacje dotyczące wykonania budżetu NIK za 2015 r. W tej chwili chciałbym pokrótce przedstawić jego realizację w najważniejszych obszarach i przedstawić też pewne zdarzenia, które mogły mieć, i miały, wpływ na realizację tego budżetu.

Rzeczowy zakres zadań Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r. został zrealizowany w 99,9%. To jest zakres wydatkowy, zaś po stronie dochodowej – w 159%. Każdego roku państwo o to pytają, więc zacznę od tej części nominalnie znacząco mniejszej, czyli od części związanej z realizacją dochodów, które zostały wykonane w wysokości 808,9 tys. zł, w stosunku do planowanej kwoty 506 tys. zł.

Podobnie jak w latach poprzednich, stałe części dochodów stanowią wpływy z czynszów oraz wpływy ze sprzedaży miesięcznika „Kontrola państwowa”. W tym pierwszym i drugim przypadku łącznie było to 183 tys. zł, zaś dochody o charakterze zmiennym pochodziły głównie z różnych wpływów, które wyniosły 435 tys. zł i na tę kwotę składają się,

przede wszystkim, kary umowne za niestaranne lub nieterminowe wykonanie zawartych umów cywilnoprawnych, wpływy z odszkodowań od ubezpieczycieli oraz rozliczenia z ZUS-em z tytułu nadpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.

Tych dochodów nie chcielibyśmy mieć, ale, niestety, głównie z uwagi na nieterminowość pewnych umów, musieliśmy nałożyć stosowne kary. Stąd, przede wszystkim, właśnie te wpływy w wysokości 808 tys. zł i stąd ich większy udział w stosunku do założonych w projekcie, co, przede wszystkim, było właśnie związane z nakładaniem przez Izbę kar na nieterminowych wykonawców usług na rzecz NIK.

Co do planu finansowego wydatków, to pierwotnie został on określony w wysokości 262.872 tys. zł. Kwotowo wydatki zrealizowaliśmy w wysokości 262.807 tys. zł, co – jak powiedziałem – stanowi 99,9% w stosunku do planu, a w odniesieniu do wydatków poniesionych w roku poprzednim 2014 r., jest to 101,2%. Pragnę przypomnieć, że budżet określony w ustawie budżetowej został w niższej kwocie od kwoty założonej w projekcie budżetu, który wpłynął do Sejmu ze strony NIK-u, o kwotę 12.800 tys. zł. To oczywiście musiało nas skłonić do podejmowania działań oszczędnościowych oraz stałego monitorowania wydatków przez wszystkie jednostki organizacyjne Izby, ale nie mam żadnych wątpliwości, że udało nam się zrealizować wszystkie zadania, a nawet wygospodarować środki i zasilić działalność inwestycyjną kwotą ponad 2.300 tys. zł. środki te pozwoliły na realizację zadań, szczególnie ważnych dla NIK-u, szczególnie ważnych z punktu widzenia poprawy warunków wykonywania zadań przez kontrolerów.

Co do realizacji samego projektu budżetu. W ramach realizacji projektu budżetu za 2015 r., wykonaliśmy wszystkie zadania określone w ustawie budżetowej, utrzymaliśmy dyscyplinę budżetową, utrzymaliśmy aktywność Izby na tych polach, które uznaliśmy za uzasadnione. Mówię o forum międzynarodowym. Chociaż znam troskę członków Komisji, będę mówił o wydatkach ograniczonych w kontekście kosztów związanych z wyjazdami międzynarodowymi. Absolutnie chciałbym powiedzieć, że udało nam się to przy utrzymaniu priorytetowych zadań w obszarze aktywności międzynarodowej i, w szczególności sposób, przy realizacji dużych projektów międzynarodowych audytu. To jest m. in. audyt Rady Europy i Europejskiej Agencji Badań Atomowych CERN oraz to, co jest dla nas absolutnym priorytetem, czyli aktywność w realizacji projektów szkoleniowych, twiningowych, przeglądów partnerskich państw aspirujących do wstąpienia do Unii Europejskiej.

Z naszego punktu widzenia tymi państwami wyjątkowymi są Ukraina, Mołdawia i Gruzja oraz niektóre z krajów bałkańskich, które również aplikują do wstąpienia do Unii Europejskiej. Wykonaliśmy budżet zadaniowy w zakresie pierwszej funkcji – zadania 1.7 dotyczącego działalności kontrolnej, czyli oceny działalności organów administracji publicznej: Narodowego Banku Polskiego oraz jednostek organizacyjnych wydających środki publiczne (z punktu widzenia ustawowych kryteriów NIK), na które to zadania wydatkowaliśmy 198.00 mln zł, te kraje kontrolne to 466 tys. zł., zaś realizacja zadań w obszarze drugiej funkcji, jaką jest funkcja 22 – Planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjna i techniczna. Środki zaangażowane w wysokości 64.342 tys. zł to jest pozostałe 24,5% budżetu minionego roku.

Założony na 2015 r. program działań statutowych w naszej ocenie został wykonany całościowo. Jak to wyglądało szczegółowo? W ustawie budżetowej budżet NIK-u został, jak powiedziałem, określony w wysokości 262.7956 tys. zł. co warto podkreślić – w ostatnich latach budżet NIK-u w zasadzie się nie zmienia. W 2012 r. było to 261.705 tys. zł. Dwa lata temu było to 259.770 tys. zł, a w 2015 r. 262. Podkreślam to, że wszystkie zadania Izby udaje nam się zrealizować, w zasadzie, przy lekkiej korekcie budżetu.

W wyniku naszego wystąpienia do ministra finansów udało nam się doprowadzić do zmiany w budżecie państwa na 2015 r. Izba w swoim planie finansowym zyskała dodatkową kwotę 76 tys. zł. powyższe środki w całości przeznaczyliśmy na realizację zadania termomodernizacji budynku delegatury w Kielcach przy alei Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Jak powiedziałem, wykonanie budżetu w 2015 r. stanowiło kwotowo sumę 262.808 tys. zł, czyli 99,9% (nawet ponad 0,9) w stosunku do planu. W tym miejscu dziękuję swoim współpracownikom za tak dokładne planowanie i tak dokładną realizację wydat-

ków. Była to wartość przekraczająca nieco wielkość 1% w stosunku do budżetu zrealizowanego w 2014 r.

Wydatki te można podzielić na wydatki realizowane w Warszawie wraz z delegaturą warszawską, ponieważ w centrali mieści się także delegatura warszawska. To było 59,3% całości wydatków zrealizowanych przez Izbę, zaś delegatury wydatkowały trochę ponad czterdzieści procent środków budżetu Izby. Największy udział w strukturze wydatków mają wynagrodzenia osobowe, co oczywiście wynika z charakteru instytucji, czyli pracy kontrolerów. Te wydatki wyniosły łącznie 210.271 tys. zł, co stanowiło dokładnie 80% wszystkich wydatków.

Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że w ciągu ostatnich trzech lat, czyli od momentu kiedy przyszedłem do Izby, wydatki na wynagrodzenia i pochodne uległy zmniejszeniu z 82,6% w 2013 r., później 80,8% i 80% całości wydatków. To są właśnie wynagrodzenia i pochodne. Pomimo tego, że ta kwota jest mniejsza, wynagrodzenia kontrolerów wzrosły. Udało się to osiągnąć ograniczając zatrudnienie w Izbie. Uważam, że aktualna wielkość procentowa tych wydatków osobowych Izby będzie już tym poziomem docelowym, do którego udało się doprowadzić. Drugą pod względem wielkości grupę stanowią wydatki bieżące. Należą do nich m. in. zakupy materiałów, energii, usług, regulowanie podatków, składek na rzecz instytucji ubezpieczeniowych. Wydatki w tej grupie wyniosły 30.763 tys. zł i stanowiły 11,7% ogólnej kwoty wydatków. Były niższe od wydatków poprzedniego roku o 1.400 tys. zł.

W tej grupie wydatków, w poszczególnych pozycjach, nastąpiło zmniejszenie wydatków w stosunku do wielkości założonej w ustawie budżetowej, na co bezpośredni wpływ (jak powiedziałem na początku) plan oszczędności, który wprowadziliśmy we wszystkich jednostkach organizacyjnych. To zmniejszenie wydatków udało się osiągnąć w zakupie usług pozostałych na sumę 640 tys. zł, i w części dotyczącej szkolenia pracowników. To jest już mniejsza pozycja.

Należy także dodać, że w tej grupie wystąpiły pozycje, które wymagały dofinansowania. To była pozycja zakup materiałów i wyposażenia na sumę 1.200 tys. zł oraz zakup usług remontowo-konserwatorskich. Dotyczyło to obiektów zabytkowych, będących w użytkowaniu Izby i wyniosło to około 570 tys. zł. Na zakupy usług remontowych przeznaczaliśmy kwotę około 337 tys. zł, czyli udało nam się wygospodarować pewne dodatkowe środki na remonty.

Trzecią, pod względem wielkości, grupę wydatków stanowią wydatki majątkowe. Zostały wykonane w wysokości 14.200 tys. zł, co stanowi 5,4% wszystkich wydatków Izby. Środki na realizację zadań inwestycyjnych zostały zwiększone w stosunku do planu, jak powiedziałem – poprzez wprowadzenie działań dyscyplinujących wydatki budżetowe w pozostałych dwóch częściach. Dodam tutaj, że oszczędności uzyskane z grupy wydatków ogólnoadministracyjnych zostały pozyskane (to chciałbym bardzo mocno podkreślić) dzięki oszczędnościom, w stosunku do pierwotnych założeń planu, w grupach takich jak np. podróże służbowe zagraniczne. W stosunku do planu była to suma 1.047 tys. zł. Podróże służbowe krajowe – tu oszczędności wyniosły około 1 mln zł, składki na Fundusz Pracy – około 470 tys. oraz składki na ubezpieczenie społeczne – 198 tys. zł.

Za to dofinansowaliśmy działalność inwestycyjną, przeznaczając te środki w szczególności na zakupy z zakresu informatyki (czyli zakupy sprzętu na realizację wieloletniego przedsięwzięcia pod nazwą „Realizacja na podstawie projektu modernizacji infrastruktury sieciowej LAN oraz centralnego zarządzania monitoringu infrastruktury LAN i WAN. Było to również pochodną analizy ewentualnych zagrożeń, z uwagi na to, że kontrolerzy pracują na systemach informatycznych. Tam mamy informacje objęte tajemnicą kontrolerską. Te zadania inwestycyjne, związane z szeroko rozumianym obszarem infrastruktury informatycznej, traktujemy i będziemy traktować jako zadania priorytetowe. W ramach wydatków inwestycyjnych, poprzez odpowiednie prace remontowo-budowlane, zrealizowaliśmy także przedsięwzięcia zapewniające poprawę warunków pracy.

Czwartą grupę wydatków stanowią wydatki związane z kosztami podróży służbowych zagranicznych i krajowych. O tym też już mówiłem. Na podróże służbowe wydatki były mniejsze o 1mln zł w stosunku do planu. W stosunku do wydatków z 2014 r., czyli ponie-

sionych rok wcześniej, oszczędności na podróżach służbowych zagranicznych wyniosły 490,4 tys. zł. W stosunku do 2014 r. była to kwota 172 tys. zł. była także mniejsza kwota związana z wyjazdami służbowymi krajowymi i w stosunku do wykonania planu sprzed roku, była to kwota mniejsza o 405 tys. zł. Chciałbym też bardzo mocno podkreślić, że oszczędności te nie były związane z wyjazdami dotyczącymi realizacji samych kontroli. Te oszczędności pozyskaliśmy poprzez zmianę systemu. Między innymi, w ramach zatwierdzania wyników kontroli, jego zakończeniem jest tzw. briefing, w ramach którego kontrolerzy przeprowadzający kontrolę prezentują ostateczne ustalenia.

Przed moim przyjściem do Izby było tak, że duża część kontroli była realizowana przez jednostki terenowe. Do Warszawy przyjeżdżała wieloosobowa delegacja, która prezentowała wyniki kontroli. W tym zakresie całkowicie przeszliśmy na wykorzystanie systemu teleinformatycznego, który posiadamy i już nie ma przyjazdów poszczególnych delegacji. Wszystkie te czynności, które mogą odbywać się z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego są realizowane przez pracowników w delegaturze, a ja, lub moi wiceprezesi, którzy wcześniej organizowali takie spotkania, na których zatwierdzano wyniki kontroli, te konsultacje odbywają przy wykorzystaniu systemów teleinformatycznych, i mam absolutne przekonanie, że dało nam to znaczące oszczędności finansowe bez obniżenia jakości tej pracy. Nastąpiło też efektywniejsze wykorzystanie kontrolerów.

Jeśli chodzi o ostatnią grupę wydatków, to są to wydatki, które stanowią zakładowy odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. W 2015 r. te wydatki wyniosły 1.945 tys. zł, co stanowi niecały jeden procent wydatków Izby. Oczywiście, wydatki są wykonywane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Teraz kilka słów o realizacji budżetu w kontekście kategoryzacji budżetu zadaniowego. W 2015 r. NIK wykonywał zadania „Ocena działalności organów administracji publicznej NBP oraz jednostek organizacyjnych wydatkujących środki publiczne z punktu widzenia ustawowych kryteriów NIK”. Celem realizowanego zadania, zgodnie z kategoriami budżetu zadaniowego, było dokonanie oceny funkcjonowania państwa i gospodarowania środkami publicznymi – oczywiście mówię o miernikach, a także pozytywnego oddziaływania na funkcjonowanie administracji państwowej oraz wszystkich podmiotów wykonujących zadania publiczne lub korzystających ze środków publicznych, poprzez wskazywanie zagrożeń prawidłowości, niezetelności, braku uczciwości w wykonywaniu zadań publicznych.

Na realizację tego podzadania – przygotowanie i wykonanie kontroli oraz upublicznienie ich wyników – wydatkowaliśmy (mówię o wydatkach związanych z wynagrodzeniami osobowymi, płacami kontrolerów) sumę 192.000 tys. zł. do monitorowania realizacji tego podzadania użyliśmy miernika – liczba wystąpień pokontrolnych, przedstawiających ocenę kontrolowanej działalności. W 2015 r. wykonaliśmy 2501 wystąpień pokontrolnych, przedstawiających ocenę kontrolowanej działalności.

Na realizację zadania „Przygotowanie analizy wykonania budżetu państwa i złożień polityki pieniężnej oraz innych raportów dotyczących funkcjonowania państwa”. To jest ta analiza, którą będziemy państwu przedstawiać w lipcu na posiedzeniu Sejmu. Wydatkowaliśmy na nią kwotę 823 tys. zł. Cel podzadania został osiągnięty poprzez przekazanie Sejmowi informacji i opinii niezbędnych przy debacie na temat absolutorium dla Rady Ministrów oraz informacji o wynikach przeprowadzonej kontroli. Do monitorowania realizacji tego zadania użyliśmy miernika w postaci liczby dokumentów przedstawionych Sejmowi. Początkowo planowaliśmy przedstawienie w 2015 r. 185 dokumentów łącznie. Po zmianach udało nam się przedstawić parlamentowi 2014 takie dokumenty, czyli udało nam się zwiększyć realizację tego miernika o około 20%.

Na realizację zadania „Wykonywanie nie kontrolnych funkcji naczelnego organu kontroli państwowej” zostały wydatkowane środki w wysokości 5.085 tys. zł. Celem tego zadania było zwiększenie wpływu NIK jako naczelnego organu kontroli państwowej na system kontroli w państwie. Do monitorowania realizacji podzadania użyto miernika – Liczba informacji o wynikach kontroli”. Tutaj także mieliśmy wzrost zainteresowania opinii publicznej informacjami o wynikach kontroli, tj. według metodologii i odpowiednich instytucji, które badają posługiwanie się informacjami NIK-u z poszczególnych kontroli i cytowaniami wniosków Izby.

Na realizację funkcji 22 – Planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjna i techniczna wydaliśmy kwotę 64.342 tys. zł. w 2015 r. wykonaliśmy wszystkie zadania zgodnie z planem w układzie zadaniowym budżetu. Proces finansowania poszczególnych działań przebiegał zgodnie z założeniami.

Tytułem krótkiego podsumowania chciałbym podkreślić, że, tak jak powiedziałem, budżet NIK-u – wydatki – udało się zrealizować na poziomie 39,9%, pomimo tego, że budżet Izby, w stosunku do projektu, który przedłożyliśmy parlamentowi, uległ korekcie. Mam przekonanie, że udało się zrealizować wszystkie najważniejsze zadania. Program oszczędnościowy, który wdrożyliśmy w Izbie, nie spowodował jakichś ułomności podczas realizacji podstawowych działań.

Wydatki (tu posłużę się wnioskami z naszego audytu wewnętrznego, który monitoruje to na bieżąco) moim zdaniem udało się zrealizować zgodnie z prawem o zamówieniach publicznych, w racjonalny i oszczędny sposób. Na koniec chciałbym, jednym zdaniem, podziękować za opinię Biura Analiz Sejmowych, która wyszła naprzeciw wrażliwości członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w której ostatnie zdanie brzmi – „Zmniejszenie wydatków na podróże zagraniczne, w świetle opinii zgłaszanych podczas dotychczasowych prac budżetowych w Sejmie, należy ocenić pozytywnie”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Nikt nie wątpi, że Biuro Analiz Sejmowych jest bardzo nam potrzebne. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej upoważniła mnie do przedstawienia koreferatu, co niniejszym teraz uczynię. Mój koreferat przypomina tort złożony z dziewięciu warstw, a na wierzchu jest wisienka w postaci rekomendacji, co do oceny wykonania.

Zacznę od dochodów. Kwoty dochodów w stosunku do wydatków są niewielkie, a więc jest to marginalna część budżetu NIK. Niemniej jednak, warto powtórzyć uwagę, która tu na posiedzeniu naszej Komisji już się pojawiła, że dochody są planowane w sposób archaiczny – tak, żeby było bezpiecznie, żeby przy nawet najbardziej niekorzystnych okolicznościach, wykonanie dochodów było zawsze większe od zaplanowanych. Rezultat tego jest oczywisty. Na przykład, w 2015 r. dochody ze sprzedaży składników majątkowych były dziesięciokrotnie większe od planowanych i ponad dwukrotnie większe od planowanych dochody z tzw. innych wpływów, za czym kryją się różne składniki, m. in. kary umowne, odszkodowania od ubezpieczycieli itd. To częściowo jest wyjaśnione w państwa sprawozdaniu.

Wydatki w stosunku do poprzedniego roku były tylko nieznacznie większe – o 1,2%. Zasadniczą częścią tych wydatków – jak przed chwilą powiedziała pan prezes – są wynagrodzenia – mniej więcej 80%. Ta struktura wydatków powtarza się w zasadzie rok do roku. przeanalizowałem wykonania budżetu NIK od 2010 r., więc za kolejnych sześć lat. największy udział w strukturze wydatków wynagrodzenia miały w 2010 r. To było 84%, a najmniejszy w tym roku – 80%.

Przeciętne wynagrodzenie wynosiło więcej niż pisał państwo w sprawozdaniu. W sprawozdaniu podają państwo kwotę 7750 zł, ale to z pewnością było wynagrodzenia na poziomie 8,5 tys. zł, jeśli uwzględnić tylko nagrody. Jeżeli uwzględnimy wszystkie dodatkowe wynagrodzenia, to średnie wynagrodzenie wynosi (o czym mówiono na poprzednim posiedzeniu Komisji) w kontekście wykonania budżetu Regionalnych Izb Obrachunkowych, to 9,5 tys. zł miesięcznie. Ważne jest spostrzeżenie, że nagrody stanowią mniej więcej 9% wynagrodzeń osobowych, a licząc względem innej podstawy jest to 10% w stosunku wynagrodzeń z umów o pracę. Uważam to za swoisty mankament struktury wynagrodzeń w Izbie. Marginalny, można powiedzieć, element wynagrodzeń osobowych, a zatem taka możliwość mobilizowania kontrolerów poprzez ten składnik wynagrodzenia jest bardzo ograniczony.

Globalnie rzecz biorąc, poziom wynagrodzeń nie zmieniał się od 2010 r. pierwszy raz ma być zwiększony właśnie w tym roku. o tym powiemy, kiedy dojdziemy do wykonania budżetu za 2016 r. Wtedy to się okaże efektywnie.

Pan prezes dużo mówił na temat podróży służbowych. Generalnie rzecz biorąc, w ciągu minionych sześciu lat te wydatki były mocno niestabilne, zmieniały się dosyć

znacząco, szczególnie w segmencie wyjazdów zagranicznych. Może pamiętamy, że ten element był przedmiotem odrębnej dyskusji przy okazji przyjmowania projektu budżetu NIK-u na 2016 r. cieszy, że pan prezes podjął takie działania mobilizujące. Mijmy nadzieję, że nie odbywa się to kosztem zadań merytorycznych, ale dyscyplinowanie wydatków to nasz przymus, więc to trzeba zauważyć pozytywnie.

Znaczącą pozycją są koszty usług remontowych. W latach 2010-2014 one w zasadzie rosły i po raz pierwszy zmalały w 2015 r. o, mniej więcej, połowę w stosunku do roku poprzedniego. Byłoby interesujące, gdyby pan prezes wyjaśnił, z czego to wynika. Czy to był taki rytm remontów, że akurat w tym roku były one mniejsze? Czy było to z innych powodów, że tak się zdarzyło? W 2014 r. były one ponad czterokrotnie wyższe. Aktualne są zatem czterokrotnie niższe od tych z 2014 r.

Wydatki o charakterze inwestycyjnym. Inwestycje i zakupy inwestycyjne stanowiły, moim zdaniem, małą część wydatków, bo nieco ponad 5%, dokładnie 5,4%. Inwestycje są na ogół przedmiotem szczególnego zainteresowania komisji sejmowych. W koreferacie pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz, która, moim zdaniem, nigdy nie była tutaj dyskutowana, a może w kontekście faktu, że te wydatki inwestycyjne sumarycznie nie są takie duże, to teraz zwracają one uwagę. Chodzi mi mianowicie o wydatki na licencję na rzecz firmy Microsoft. To jest koszt niemal 1,9 mln zł i to jest 71% wydatków na tzw. wartości niematerialne i prawne i ponad 13 % wszystkich zeszłorocznych wydatków majątkowych. Dużo.

Tu pojawia się zasadnicze pytanie i prosiłbym, żeby państwo to wyjaśnili. Jakie elementy składają się na koszt tej licencji dla firmy Microsoft. Czy są to jedynie licencje za użytkowanie platform Windows w komputerach, czy też wchodzi w to jakieś inne elementy? Ile jest tych terminali? Uważam, że ta sprawa powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania. Z pewnością już nie dzisiaj, ale może przy innej okazji. W tym kontekście zwracam uwagę na to, że w niektórych krajach (na myśl przychodzą mi niektóre kraje skandynawskie i chyba Niemcy) firmy państwowe przechodzą (jak to się mówi po rosyjsku) na tzw. oprogramowanie opensoursowe. Nie twierdzę, że jest to rozwiązanie, które trzeba przyjmować automatycznie, ale warto się nad tym zastanowić. Tym bardziej, że wraz z dostępnością tego oprogramowania dostępne są kody systemowe. Czy tak to się nazywa?

Głos z sali:

Kody źródłowe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Kody źródłowe. Zatem rodzimi informatycy Najwyższej Izby Kontroli zyskują narzędzie do tworzenia własnych wariantów oprogramowania. Moim zdaniem, ta sama dyskusja powinna być przeprowadzona w odniesieniu do pozycji wydatków pod nazwą „Oprogramowania dla zabezpieczeń”.

Zobowiązania. Zobowiązania, które w 2015 r. sprawozdawczo wynosiły nominalnie 6% wydatków, miały charakter krótkoterminowy i myślę, że już nie ma po nich śladu. W tym zakresie gospodarowanie jest więcej niż poprawne.

Zanim przejdę do ostatniej części mojego koreferatu, pozwolę sobie zgłosić zastrzeżenia metodyczne do raportu. Do państwa sprawozdania za 2015 r. doskonale pasuje znane powiedzenie – każdy medal ma dwie strony. Z jednej strony raport zawiera dużo wartościowych informacji, pozwalających wyrobić sobie ogólny obraz sytuacji w NIK. Jest to nie tylko obraz tego segmentu finansowego państwa działalności, ale także aspektu merytorycznego. To dobrze, ale z drugiej strony w tym raporcie jest całkiem dużo niedopowiedzeń i przemilczeń, i to na ogół w stosunku do bardzo interesujących kwestii.

Odwołując się do tego, co już powiedziałem, powiem o braku wyjaśnień co do różnic pomiędzy dochodami planowanymi a wykonanymi. Przykładem może też być podawanie relacji pomiędzy wykonaniem poszczególnych składowych wydatków a planami po zmianach. To uznałbym nawet za informację nieprzyzwoitą, bo wiadomo, że relacja pomiędzy wykonaniem a planami po zmianach jest zawsze w granicach 100%, bo przecież, na ogół, plan budżetowy zmienia się w grudniu i wtedy są te różnice.

O wiele ciekawsza byłaby relacja pomiędzy wykonaniem a planem przyjętym, czyli tym, który jest zapisany w ustawie budżetowej na początku roku. Proponuję, żeby państwo zmienili to w przyszłości. Kiepsko objaśnione są zmiany w stosunku do planu wedle ustawy, w zakresie zakupów inwestycyjnych, materiałów i wyposażenia oraz usług remontowo-konserwatorskich. O tym nie mówiłem, bo zaskakująco wysokie w tym roku były wydatki na usługi remontowo-konserwatorskie. Państwo wszystkie wrzucili do jednego worka i w państwa sprawozdaniu to zniknęło. Natomiast zwraca uwagę to, z czego to wynika. Czy sytuacja zmusiła państwa do tego? Dobrze byłoby to wiedzieć.

Proponowałbym w przyszłości rezygnację z objaśnień w postaci takich figur słownych, jak „zwiększone potrzeby” czy „dofinansowania wymagały”, bo za tymi słowami nic się nie kryje. Trzeba mówić wprost. Niektóre interesujące kwestie zostały przemilczane. Jako przykład podam te stosunkowo duże wydatki na licencję dla firmy Microsoft. To nie jest banalna sprawa.

Na zakończenie mojego koreferatu – budżet zadaniowy. To jest stały punkt naszych rozważań na temat budżetu NIK-u. Powiem wprost, że rodzi się pytanie (nie pierwszy raz) o poziom dowolności kalkulacji tego tzw. budżetu zadaniowego, który państwo prezentują.

Zadam poniekąd retoryczne pytania. Czy na pewno takie zadanie, które nazwali państwo „Przygotowanie i wykonanie kontroli oraz upublicznianie ich wyników” wiązało się z wydatkiem 192.558 tys. zł. Dlaczego 192.558 tys., a nie 557 albo 559? Skąd ta liczba? Dobrze rozumiem, że niektóre kalkulacje, w odniesieniu do zadań tak wyszczegółowionych, można określić dość dokładnie, ale tylko niektóre. Inne zadania są bardzo trudne do wyceny. To jest naturalne, ale, moim zdaniem, trzeba tu podać margines niepewności jaki tu mamy. Tego państwo nie zrobili. Wszystko zostało ukryte pod jednym zdaniem, które pozwolę sobie przeczytać. Następnym razem proszę o siedem albo osiem zdań – „Wyliczeń dokonano ustalając zakres rzeczowy wydatków dla poszczególnych podzadań, z uwzględnieniem stanowisk kontrolerskich, administracyjnych, czasu efektywnego przepracowania ewidencyjnego w systemie kadrowym oraz wydatków ewidencjonowanych w systemie finansowo-księgowym”.

Jeżeli mamy poważnie traktować budżet zadaniowy, to też powinniśmy dokładnie wskazywać niedokładności, które z tym się wiążą. Tak uważam. W innym przypadku de facto okazujemy lekceważenie tej inicjatywie jaką jest tworzenie budżetu zadaniowego. Do tego wrażenie to wzmacnia kwestia, którą nie raz osobiście tu podnosiłem, ale myślę, że wzbudziło to zainteresowanie większej części Komisji – mianowicie mierniki realizacji celów. Podam dwa ewidentne przykłady. Jako miernik celu, który nazwali państwo „Dostarczanie wiarygodnych ocen i informacji..” – podkreślam – dostarczanie wiarygodnych ocen i informacji przyjęli państwo miernik w postaci liczby wystąpień pokontrolnych.

Jako żywo, liczba wystąpień pokontrolnych może być miernikiem oceny informacji, ale nie oceny informacji wiarygodnych. Liczba tych przedstawionych dokumentów nie jest w stanie scharakteryzować wiarygodności informacji. Albo zmienią państwo cel, co, jak rozumiem, będzie trudne, albo zmienią państwo miernik. Zupełnie podobną konstrukcję przyjęli państwo w odniesieniu do celu „Przekazywanie Sejmowi wiarygodnych informacji i opinii..”. Otóż miernikiem przekazywania wiarygodnych informacji i opinii na pewno nie jest liczba dokumentów przedstawiona Sejmowi. To jest na tej samej zasadzie. To jest, po prostu, nielogiczne.

Kiedyś studiowałem tę problematykę, sięgając do literatury bardzo ważnej dla tej dziedziny – literatury amerykańskiej. Zdaję sobie sprawę jak bardzo trudno jest dobrać miernik celu, ale powtórzę jeszcze raz, że jeśli budżet zadaniowy traktujemy odpowiedzialnie (a NIK stanowi tutaj swoistym wzorem), to niestety trzeba to zrobić inaczej, precyzyjniej, nie powielać z roku na rok tych samych nielogicznych błędów.

No i wisienka na torcie. Niezależnie od uwag, które tutaj wyraziłem, wykonanie budżetu przez NIK w 2015 r. należy, moim zdaniem zaopiniować pozytywnie, co rekomenduję Komisji.

Przypominając, że są wśród nas przedstawiciele Biura Analiz Sejmowych, zapraszam do dyskusji. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Bożena Chrobak (Kukiz 15):

Mam pytanie do pana prezesa. W tym sprawozdaniu jest taki punkt jak wydatki. W § 4140 mamy wpłaty na PFRON. W 2014 r. to jest kwota 923 tys. zł. W 2015 r. zmniejszyła się o 65 tys. zł. Co jest tego przyczyną? Czy została zatrudniona osoba niepełnosprawna? Czy są zatrudniane osoby niepełnosprawne? To są bardzo duże wydatki. W skali innych instytucji nie aż tak wielkie, niemniej jednak duże. Czy państwo wychodzą z propozycją zatrudniania osób niepełnosprawnych?

Korzystając z obecności pana Głównego Inspektora Pracy (zapomniałam zadać to pytanie wcześniej), bo nie odnalazłam tego paragrafu u państwa w wydatkach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to wrócimy krok wstecz do pana ministra. Panie ministrze, proszę odpowiedzieć na to pytanie, a potem zwrócimy się do pana prezesa.

Główny Inspektor Pracy Roman Giedroń:

Odpowiem z wielką przyjemnością. Proszę państwa, jeżeli chodzi o paragraf dotyczący zatrudnienia osób niepełnosprawnych, to w wyniku działań podjętych dziesięć lat temu, kiedy byłem zastępcą Głównego Inspektora Pracy, wskaźnik od lat utrzymuje się na poziomie przewyższającym. W związku z tym żadnych „kar” na PFRON nie płacimy. Niepełnosprawni są również wykorzystywani, w ograniczonym wymiarze, do pracy terenowej. Mamy inspektorów, nadinspektorów, którzy legitymują się zaświadczeniem o umiarkowanej bądź lekkiej niepełnosprawności. Takich osób nie zatrudniamy w znacznym stopniu w formule inspekcyjnej, natomiast wskaźnik jest na poziomie przewyższającym i w związku z tym nie płacimy należności. To utrzymuje się od dziesięciu lat.

Kiedyś mieliśmy taki problem. Po dokonaniu szczegółowej analizy i rozmowach z pracownikami udało nam się podnieść ten wskaźnik. Zatrudnialiśmy również osoby z zewnątrz. Nie wiem czy to jest wzór, ale nie mamy uchybień w tym zakresie.

Posel Bożena Chrobak (Kukiz 15):

To bardzo się chwali.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie, może zaczniemy od tego PFRON-u, żeby w tej chwili nie zmieniać tematyki.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Podjęliśmy różne działania związane ze zwiększaniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Mamy różne osoby na różnych stanowiskach. Mamy nawet osobę niepełnosprawną, która jest osobą całkowicie niewidzącą. Te osoby staramy się wykorzystywać w sposób skorelowany ze stopniem niepełnosprawności. Na przykład, w wydawnictwie, przy korekcie, mamy też osoby niepełnosprawne i stąd ta zmniejszająca się składka, która jest pochodną świadomych decyzji, żeby tych osób było więcej. Pewnym ograniczeniem jest to, że, tak naprawdę, możemy zatrudniać osoby niepełnosprawne, w zasadzie, jedynie na stanowiskach administracyjnych. Praca kontrolerów, która jest związana z różnymi niedogodnościami, wyjazdami w teren, kontrolami w jednostkach, powoduje, że te osoby o różnych stopniach niepełnosprawności pracują głównie w tej części administracyjnej.

Teraz przejdę do wynagrodzeń. Z wynagrodzeniami mamy zawsze taki problem. Jak powiedział pan przewodniczący – jeżeli weźmiemy fundusz wynagrodzeń i podzielimy go na ilość pracowników, to pojawi się suma przekraczająca 9 tys. zł. Zaskoczyły mnie, bo mamy kontrole wykonania budżetu w poszczególnych instytucjach, tak duże dysproporcje, które były pomiędzy naszymi wynagrodzeniami i wynagrodzeniami innych resortów. Sprawdziliśmy, jak liczą to inne instytucje. Zastosowaliśmy identyczną metodologię – bez funduszu nagród – i wtedy wychodzi te 7550 zł.

Zastosowaliśmy tę metodę, ponieważ miałem nieodparte wrażenie, że różnice, które były w przestrzeni publicznej pomiędzy wynagrodzeniami w NIK-u a wynagrodzeniami w administracji rządowej, są daleko większe niż wynikałoby to z danych rzeczywistych. Kiedy zastosowaliśmy tę metodologię, którą posługiwały się inne instytucje, wtedy

padła ta suma, co oczywiście nie zmienia tej sytuacji, o której mówił pan przewodniczący, że jeżeli doliczyć fundusz nagród, to jest to suma większa. Z naszej strony uczciwe będzie wyraźne podawanie tych dwóch rozgraniczeń, bo nie chciałbym wytwarzać takiej sytuacji, że jest jakaś rażąca dysproporcja pomiędzy różnymi jednostkami publicznymi, która mogłaby być pochodną różnej metodologii stosowanych do podawania wysokości tych wynagrodzeń.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z remontami, to oddałbym głos panu dyrektorowi generalnemu. Jeżeli chodzi o sprawy związane z informatyką, szczególnie z licencjami, to głos oddałbym pani dyrektor Dorocie Gawot. Pan dyrektor rozpoczyna.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Jest okazja, żeby przywitać pana dyrektora, czego nie zrobiłem na początku.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pan przewodniczący bardzo słusznie zauważył, że jest różnica w wydatkach w zależności od lat, i tutaj 2014 r. jest spowodowany tym, że zakończył się remont i modernizacja głównego budynku Najwyższej Izby Kontroli, czyli centrali i delegatury warszawskiej. Trzeba zauważyć, że jest to największy budynek. Państwo doskonale o tym wiedzą, że mamy 15 delegatur w terenie i są to delegatury pięćdziesięcio-, maksymalnie siedemdziesięciosobowe. Tu mamy ponad 900 pracowników. Samo pokrycie dachu podczas remontu siedziby warszawskiej, jest nieporównywalnie większym zadaniem od takich prac w delegaturach.

Oprócz tego warto powiedzieć, że jest to taka sytuacja planowana, bo budynki, które mamy, są w różnym stanie technicznym i w różnym użytkowaniu. Spośród 15 delegatur część budynków jest wyłącznie w naszym zarządzie trwałym, gdzie jesteśmy jedynym użytkownikiem. Część delegatur współużytkuje pomieszczenia w budynkach wraz z innymi instytucjami publicznymi. Jak to zawsze bywa – budynki się starzeją, mają awarie. Mieliśmy wymienianą wentylację. Te instalacje są sukcesywnie wymieniane. Są też pewne wymogi konserwatora zabytków, które są określane, i do których musimy dostosować te budynki, ponieważ część z nich (np. delegatura, którą będziemy remontować w tym roku), to są budynki z lat 30-tych. Lublin to akurat 1933 r. Mówię o tym, żeby podkreślić, że nie są to budynki nowe. Te wymogi musimy spełniać.

Budynki musimy też dostosowywać do wymogów związanych z bezpieczeństwem, które wskazuje nam Straż Pożarna. Natomiast co jest warte zauważenia? Nie jest tak, że koncentrujemy się jedynie na jednej czy dwóch delegaturach. Remonty są sukcesywnie rozłożone w czasie, natomiast nie jesteśmy w stanie stwierdzić kiedy pojawią się jakieś awarie. Jeśli pojawi się np. awaria węzła ciepłowniczego, to musimy podjąć szybką decyzję dotyczącą funkcjonowania danej jednostki. Zatem ta różnica pomiędzy 2014 a 2015 r. to jest naturalna konsekwencja cyklu remontowego w dużym budynku.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Teraz wiedzę mam już ukonkretnioną. Za chwilę oddaję głos pani dyrektor. Mamy około 40 osób, które mają wszystkie stopnie niepełnosprawności: umiarkowany, znaczny, a nawet całkowity. Za każdym razem stanowiska pracy są dostosowywane do możliwości tych pracowników. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Biura Informatyki NIK Dorota Gawot:

Szanowni państwo, ten znaczny wydatek na licencję Microsoft'owe w 2015 r. jest związany z faktem, że od 2015 r. realizujemy projekt migracji naszego systemu sieciowego, z używanego przez kilkanaście lat systemu o nazwie Novell, który jest systemem niszowym i mieliśmy z nim coraz więcej problemów, jeśli chodzi o wsparcie innych producentów i integrację z innymi narzędziami, z których korzystamy. W związku z tym, w 2014 r. zrealizowaliśmy projekt przejścia na inną platformę i tą platformą jest właśnie Microsoft. Dlatego w 2015 r. zaczęliśmy realizację tego projektu. Stąd te licencje to nie są, jak słusznie zauważył pan przewodniczący, licencje na końcówki. Nie, to są licencje serwerowe, na system pocztowy. To jest wydatek, który pojawił się w 2015 r. i to nie będzie kontynuowane. To jest jednorazowy zakup tych licencji. To, o czym wspominał pan przewodniczący – licencja opensourcesowe, to w takim stopniu jak jest to możliwe,

korzystamy z takich licencji w tych narzędziach, które umożliwiają nam bezpieczne korzystanie, ponieważ, jak zauważył pan przewodniczący, jeżeli w innych krajach są podejmowane takie próby, żeby korzystać z takich narzędzi, to jest to zrealizowane i obejmuje całą administrację. Decyzja o przejściu przez taką jedną instytucję, rodziłaby wiele problemów jeśli chodzi o integrację, bo, niestety, te produkty nie integrują się w pełnym stopniu z powszechnie używanym Microsoft-em, więc myślę, że to byłoby duże utrudnienie. Ale tam, gdzie można, wykorzystujemy takie produkty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Bardzo dziękuję. Ponieważ nie ma dalszych zgłoszeń do dyskusji, to dyskusję zamykam. Zgłosiłem wniosek o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu NIK w 2015 r. Nie słyszę sprzeciwu do tego wniosku, więc zakładam, że Komisja przyjęła ten wniosek. Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonanie budżetu państwa w 2015 r. w części budżetowej 7.

Pozwolą państwo, że do przedstawienia opinii naszej Komisji przed sejmową Komisją Finansów Publicznych zaproponuję sam siebie. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to uznaję, że Komisja przyjęła to z aplauzem.

Teraz przejdźmy do punktu – sprawy bieżące. Przed nami jest omówienie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r. Będzie to miało miejsce za dwa tygodnie, przy okazji najbliższego posiedzenia Sejmu. Jesteśmy zobowiązani wyznaczyć referenta tej sprawy. Jeśli państwo pozwolą, to znowu wskazałbym jako referenta samego siebie. Panie posłanki i panowie posłowie nie protestują. Uznaję, że jest to decyzja Komisji.

Czy są jeszcze jakieś inne sprawy? Jeśli nie ma, to zamykam posiedzenie Komisji. Protokół będzie dostępny w odpowiednim czasie w sekretariacie naszej Komisji. Dziękuję bardzo.